

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **P. P.**

osk. z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 maja 2015 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K 14/15 Sąd Okręgowy w Rzeszowie zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy P. P. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi – na podstawie art. 37 k.p.k.

Swoją inicjatywę Sąd Okręgowy uzasadniał tym, że oskarżony jest tymczasowo aresztowany i znajduje się w trakcie leczenia przeciwpłukowego w Oddziale Leczenia Gruźlicy Szpitala Zakładu Karnego nr [...] w Ł. z powodu gruźlicy płuc. Termin zakończenia jego leczenia przypada na dzień 13 lipca 2015 r. Z uwagi na niezakończony proces leczenia oskarżony nie może być przetransportowany do innej jednostki penitencjarnej, może natomiast uczestniczyć w jednodniowych

czynnościach procesowych. Wydział Konwojowy Komendy Policji w Łodzi – z uwagi na odległość – nie jest w stanie zrealizować konwoju do Rzeszowa w jeden dzień, a oskarżony z uwagi na leczenie gruźlicy płuc nie może spędzić nocy w innej jednostce penitencjarnej.

Wszystko to sprawia, iż oskarżony obecnie może brać udział w postępowaniu jurysdykcyjnym przed Sądem Okręgowym w Łodzi, dlatego zasadne jest – zdaniem wnioskującego Sądu – przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W stwierdzonych w sprawie okolicznościach wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ulega wątpliwości, iż przepis art. 37 k.p.k. – stanowiący podstawę prawną przedmiotowej inicjatywy – statuuje jeden z przypadków właściwości z delegacji o charakterze nadzwyczajnym, stanowiącej odstępstwo od właściwości miejscowej sądu. Taki wyjątkowy charakter tej normy powoduje, że nie podlega ona wykładni rozszerzającej. Stąd też odstępstwo od reguł właściwości miejscowej – w myśl tego przepisu – aktualizuje się tylko wtedy, gdy zaistnieją okoliczności jednoznacznie świadczące o tym, iż pozostawienie danej sprawy w gestii sądu miejscowo właściwego do jej rozpoznania, sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Dotyczy to również sytuacji, gdy przyczyną kreującą tą przesłankę jest – tak jak w rozpoznawanej sprawie – potrzeba sprawnego i skutecznego przeprowadzenia postępowania sądowego. Zatem, podjęta w trybie art. 37 k.p.k., inicjatywa miejscowo właściwego sądu, przywołująca tego rodzaju okoliczność faktyczną, będzie skuteczna tylko wówczas, gdy w sposób jednoznaczny przemawia za potrzebą odstąpienia in concreto od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej.

Analizując przywołane przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie zaszłości nie sposób uznać, by one tym wymogom czyniły zadość.

W świetle informacji nadesłanych przez Zakład Karny nr [...] w Ł. z dnia 20 lutego oraz 30 marca 2015 r. (k. 156 i k. 267) stan zdrowia oskarżonego jest dobry, a przewidywany termin zakończenia leczenia wykrytej u niego gruźlicy „przypada na dzień 14 lipca 2015 r.”. Treść obydwu tych pism nie uprawnia obecnie do

uzasadnionych przypuszczeń (zgłaszanych przez Sąd Okręgowy) o możliwości wydłużenia tej terapii na bliżej nieustalony okres. Tym bardziej, gdy prowadzący oskarżonego lekarze wyrażają zgodę na uczestnictwo oskarżonego w jednodniowych czynnościach procesowych (por. pismo z k. 227).

Zważywszy zatem na to, jak i na fakt, iż deklarowany przez lekarzy termin zakończenia oskarżonego nie jest odległy (skoro wynosi jeszcze około półtora miesiąca) nie sposób obecnie uznać, że opisana, zaistniała w sprawie, sytuacja rzeczywiście uzasadnia przekazanie jej do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi, z uwagi na „dobro wymiaru sprawiedliwości”. Co więcej, tego rodzaju konkluzja byłaby wręcz nieuprawniona w sytuacji uwzględnienia tych okoliczności, które wnioskujący Sąd całkowicie pominął, a które przy ocenie, czy *in concreto* zaistniały warunki do zastosowania przepisu art. 37 k.p.k., mają pierwszorzędne znaczenie. W szczególności tego, że pokrzywdzony i pozostali świadkowie (w liczbie – w sumie – siedmiu osób) zgłoszeni przez prokuratora w akcie oskarżenia do przesłuchania zamieszkują w Rzeszowie, bądź w jego pobliżu, a zatem w miejscowościach niewątpliwie odległych od siedziby Sądu Okręgowego w Łodzi. Przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi oznaczałoby zatem znaczną trudność dla tych osób, a przy tym wiązałoby się z dodatkowymi (i to wszak znacznymi) kosztami. Nadto takie dalekie usytuowanie miejsc zamieszkania tych świadków od Sądu Okręgowego w Łodzi już samoistnie stwarza ryzyko przewlekłości postępowania przed tym Sądem, tym większe w sytuacji, gdy oskarżony dotychczas nie przyznawał się do winy i wciąż może zgłaszać wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków mających wiedzę o przedmiotowym zdarzeniu zaistniałym w Rzeszowie, a więc i najpewniej z tą okolicą związanych.

W tej stwierdzonej sytuacji brak jest podstaw do uznania, że „dobro wymiaru sprawiedliwości” – rozumiane w sposób przedstawiony przez wnioskujący Sąd - faktycznie obecnie przemawia za potrzebą przekazania sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi i tym samym dowodzi zasadności przedmiotowej inicjatywy tego Sądu. Dodać tylko wypada, że w przypadku gdyby wspomniane przewidywania lekarzy co do terminu zakończenia terapii oskarżonego okazałyby się nie trafione, to wówczas nic nie stoi na przeszkodzie, by kwestię zastosowania *in concreto* przewidzianej w art. 37 k.p.k. instytucji procesowej, ponownie rozważyć.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.